

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. ul. Kościuszki 5. Skrytka poczt. Nr 50—Ad. tel. „Ziemia—Lublin”

## CENA PRENUMERATY:

w Lublinie bez odroczenia: miesięcz. k. 4.20, kwart. k. 12.50, półrocz. k. 25  
rocz. k. 50; z odroczeniem: mies. 5.00, kwart. k. 15.00, półrocz. kor. 30.00, rocznie kor. 60.—  
Na prowincji: miesięcz. kor. 6.00, kwart. k. 18.—, półrocz. kor. 36.—, rocznie kor. 72.—  
W okupacji niemieckiej: mies. kor. 6.50, kwart. k. 19.50, rocznie k. 78.—

## CENA OGŁOSZEŃ:

Wiersz petiowy lub jego miejsce każdorazowe przed tekstem 1 kor. 50 hal., wśród tekstu 2 k. 50 h., za tekstem 1 k. 20 h. Nekrologi 1 kor. Na ostatniej stronie 90 hal. W drobnych za wyraz 16 hal. Korespondencje do Rosji 16 hal. za wyraz. Załączniki za 100 na prow. 2 kor. 60 hal., w miejscu 1 k. 30 h.

z sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 20 hal., popołudniowa 14 hal.

Administracja otwarta od 9-ej rano do 7-ej popołudniu.

REKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

## Telegramy.

### Na froncie zachodnim.

BERLIN, 3.9 (BK) Komunikat niemiecki pod datą 2.9.

Pomiędzy Scarpe a Sommą prowadzili Anglicy w dalszym ciągu swe ataki na **froncie szerokim 45 kilometrów**. Środowiskiem walk piechoty były Hendecourt i Noreuil, oraz pola wyrw na wschód od Bapaume i pomiędzy Rancourt, a Bouchavesnes. Nieprzyjaciela, który na północ od Hendecourt w kierunku na Cagnicourt zyskał był na terenie, przeciwnikiem odrzucił znowu w kierunku na Hendecourt. O Noreuil walczone długo. Pozostało ono w naszym posiadaniu. Po obu stronach Vaulx Vraucourt ataki czołgów rozbiły się.

Na północ od Sommy zatrzymaliśmy nieprzyjaciela, który od rana nacierał znacznymi siłami na linię Sillery St. Pierre Vaastwald i na wschód Bouchavesnes Mont St. Martin.

#### Nieprzyjaciel zajął Peronne.

Po obu stronach Nesle atakowali Francuzi w dalszym ciągu i usiłowali

w walkach piechoty głęboko uszerokowanej przelamać stanowisko nad kanałem. Po obu stronach linii kolejowej Nesle-Ham każde nieprzyjacielskie natarcie doprowadzono do rozbicia.

Po obu stronach Noyon ni przyjaćielska piechota po obfitych stratach poniesionych w walkach w dniu 31 sierpnia, była nieczynna.

Pomiędzy Oisą i Aisną walka artylerji, Częściowe ataki nieprzyjacielskie w dolinie Ailetty i na północ od Soissons odparto.

BERLIN, 3.9. (BK). Komunikat niemiecki pod datą 2.9 wieczorem!

Angielskie ataki pomiędzy Scarpe a Sommą, na południowy wschód od Arras i na północny wschód od Peronne doprowadziły do uzyskania terenu. Rezerwy powstrzymały natarcie.

Po obu stronach Bapaume nieprzyjaciela odparto.

Pomiędzy Oisą i Aisną rozwinęły się po południu po bardzo silnej walce ogniowej francuskie ataki.

#### Na morzu.

BERLIN, 3.9. (BK). Na morzu Śródziennem zatopili niemieckie łodzie podwojn: 15.000 ton brutto, w czym parowców dla przewozu wojsk na przeszło 6.000 ton.

#### Lenin żyje.

BERLIN, 3.9. (Wolff). O wiadomości podanej przez Biuro Reutera o śmierci Lenina w miarodajnym miejscu nic nie wiadomo. Do tutejszego rosyjskiego przedstawicielstwa nadszedł jeszcze dzisiejszej nocy telegram, wedle którego stan zdrowia Lenina polepszył się.

MOSKWA, 3.9 (B. K.) Stan zdrowia Lenina jest trwale poważny, jednak pacjentowi na razie nie zagraża niebezpieczeństwo. Przesilenia oczekuje się w ciągu dwóch do trzech dni. Odnośnie do zamachu przeprowadzono liczne aresztowania, między innymi aresztowano także Ukraińców mimo posiadania pism ochronnych. U byłych burmistrzów w Moskwie Rudnewa i Ostrowa rewizje domowe. Biskupa z Wjażmy Makarjuza aresztowano. Moskwa na zewnątrz przedstawia się spokojnie.

#### Z procesu przeciw Legjonistom.

MARMAROS SZIGET 3.9 (BK.) (Proces przeciw Legjonistom). Przesłuchano kilku świadków w sprawie przerwania połączenia telefonicznego. Ponieważ okazało się prawdopodobnym, że świadkowie Janowski i Siedek na głównej rozprawie zeznawali świadomie fałszywie, zarządził przewodniczący generalne protokolarne przesłuchanie co do ich zeznań. Oba zatrzymano w areszcie prewencyjnym.

#### Ograniczenie działalności tow. akcyjnych.

BUDAPESZT, 3.9. (BK). Rząd ogłosił rozporządzenie, wedle którego, od czasu wejścia jego w życie aż do odwołania, towarzystwa akcyjne mogą podwyższyć kapitał akcyjny tylko na podstawie poprzedniego zezwolenia ministerstwa, udzielanego wyjątkowo w uzasadnionych wypadkach. Rząd będzie mógł wobec tego zawsze zbadać, czy podwyższenie kapitału jest istotnie nieodzownym i czy jest pod względem gospodarczym konieczne.

#### Wizyta królewska.

KOBURG, 3.9. (BK). Król bułgarski z ks. Cyrylem i córkami odjechał do Wiednia.

#### Z ostatniej poczty.

#### Koalicja wystąpi z nowymi warunkami pokoju.

„N. Fr. Presse” donosi z Zurychu: „N. Züricher Ztg.” donosi ze źródła, zbliżonego do koalicji: Mocarstwa koalicji pragną zapobiedz czwartej kampanji zimowej i doprowadzić do pokoju jeszcze w tym roku.

Dyplomacja koalicji opracowała w tym celu nowe podstawy, na których pokój mógłby być zawarty i stara się o aprobatę tych podstaw przez Amerykę i Japonię.

Także i papież rozwinął cichą, lecz bardzo skuteczną działalność pokojową.

#### Konflikt hiszpańsko-niemiecki.

Dzienniki berlińskie podają: Rokowania niemiecko-hiszpańskie przebiegają zupełnie spokojnie, mimo przeciwnych usiłowań rządów państw koalicji.

Wedle informacji z Paryża, Hiszpani grozi wojna domowa na wypadek, gdyby rząd zechciał zerwać stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

Z Londynu donoszą:

„Times” podaje, że rząd hiszpański nie wydał żadnego urzędowego komunikatu o nocy niemieckiej. Cenzura postępuje bardzo ostro.

Wszystkie oznaki wskazują na to, że rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło.

#### Rosja zapłaci Niemcom 6 miliardów marek.

„Neue Freie Presse” podaje, że wedle postanowień dodatkowych do traktatu brzeskiego, Rosja zobowiązała się do zapłacenia Niemcom 6 miliardów marek tytułem kosztów wojennych i odszkodowania za straty, jakie poniosła ludność niemiecka w Rosji.

Jeden miliard marek przypada z tego na Ukrainę.

#### Powody zamachu na Lenina.

„Der Morgen” donosi z Zurychu: Z Moskwy donoszą, że stronnictwo socjalno-rewolucyjne wysłało do Lenina przed niespełna dwoma tygodniami ultimatum, w którym domagało się bezwzględnego wypuszczenia na wolność członków stronnictwa. W ultimatum oświadczają socjali-rewolucjoniści, że użyją aktów gwałtu, gdyby Lenin ich żądania nie spełnił. Rząd sowiektów na ultimatum to nie dał wogóle odpowiedzi i zażądał aresztowania. W ostatnich dwóch dniach aresztowano 18,000 osób.

#### Bomby na ulicach Helsingforsu.

„Berlingske Tidende” donoszą z Helsingforsu:

We środę dokonano zamachu na komendanta straży obywatelskiej, Samattiego. Do jego mieszkania rzucono bomby.

Samatti został ciężko ranny. Zamachu dokonał jakiś czerwono-gwardzi ta.

#### Cośmy zyskali?

Warszawa, 1 września.

Na konferencji z dziennikarzami ks. Janusz Radziwiłł oświadczył między innymi:

„Rezultat zjazdu dwóch cesarzy w kwaterze głównej dla sprawy polskiej, sprowadza się do następujących dwóch punktów.

Przyznano Polakom swobodę decyzji w sprawie obsadzenia tronu.

Uznano, iż rozstrzygnięcie sprawy polskiej nie może odbyć się bez udziału Polaków. Dalsze rokowania nad uregulowaniem kwestji polskiej będą już się odbywały z przedstawicielami Polaków”.

#### Pasywiści domagają się dymisji gabinetu polskiego.

Warszawa, 31 sierpnia.

Na skutek opublikowania przez pisma berlińskie oryginalnego tekstu noty rządu polskiego do państw centralnych z kwietnia r. b. powstał w tutejszych kołach pasywistycznych silny ruch, skierowany przeciw gabinetowi Steczkowskiego. W sferach tych rozlegają się głosy, domagające się natychmiastowego ustąpienia gabinetu. Sprawa ta będzie wytoczona na porządek dzienny niezwłocznie po zebraniu się Rady Stanu.

#### 13 milionów popisowych w Ameryce.

Waszyngton, 31 sierpnia.

Wilson podpisał ustawę wojskową. Ogłosił on proklamację, w której dzień 12 września został ustanowiony jako dzień zapisu.—Liczbę wszystkich mężczyzn w wieku między 18 a 45 rokiem, którzy jeszcze nie są zapisani, obliczają na 13 milionów. Zapisani mają być tylko zdrowi ludzie, nie mający rodziny.

Wilson dodał: Jest naszym uroczystym przedsięwzięciem uzyskać stanowcze zwycięstwo bronią i poświęcić urzeczywistnieniu tego zamiaru świadomie większą część wojskowej siły męskiej narodu.

**Popierajmy  
Macierz Szkolną.**



## Co powiedział ks. Radziwiłł war- szawskim dzienni- karzom.

Warszawa, 2 września.

Dyrektor Departamentu Stanu, Janusz ks. Radziwiłł zaprosił onegdaj przedstawicieli prasy warszawskiej na specjalną konferencję, celem udzielenia szczegółowych wyjaśnień o swej podróży do Wiednia.

Na wstępie zaznaczył książę, iż informacje i opinie przeważnej części prasy zagranicznej, zgola mijają się z istotnym stanem sprawy polskiej.

Po tem oświadczeniu ks. stwierdził, że informacje prasy polskiej, niemieckiej i austriackiej, o ile pochodzą od niego, są prawdziwe i przyjmuje za nie odpowiedzialność.

Na pytanie, czy pośpiech obecny w załatwieniu sprawy polskiej wywołany został przez czynniki zewnętrzne, czy też rząd sam doszedł do przekonania, że w danej chwili istnieje konieczność śpiesznego jej załatwienia, ks. Radziwiłł oświadczył:

— „Muszę powrócić do powodów, jakie skłoniły premiera dr. J. Steczkowskiego i rząd do wysłania mnie do kwatery gł. Powołał się tu na ostatnie posiedzenie Rady Stanu, na omawianie w niej interpelacji w sprawie Suwalszczyzny i w sprawie chełmskiej, tudzież na uchwalone przez Izbę dędyderaty, aby rząd energicznie podjął odpowiednie kroki dla wyjaśnienia stosunków z państwami centralnymi.

„Spełniając wolę Rady Stanu uznaliśmy za konieczne dotrzeć do źródeł, do czynników miarodajnych, które mają moc decyzji.

„Z drugiej strony każdy rząd, a nasz w szczególności, poczuwać się musi do obowiązku badania nastrojów chwili po za nami. O ile pewne chwile wydają się politykom niewłaściwe do podjęcia tych czy innych kroków, o tyle dla rządu każda chwila musi być bacznie obserwowana, by nie narazić się na zarzut przeoczenia i zaprzepaszczenia pomyślnych momentów, jakie koniunktury zewnętrzno-polityczne stwarzają.

„I w Wiedniu i w Berlinie, ciągnął dalej ks. R., zauważyłem chęć załatwienia sprawy polskiej. Istnieje tam silna tendencja do uregulowania wogóle spraw wschodnich, w szczególności jednak kwestja polska wywołuje jak największe zainteresowanie i stwarza świadomość konieczności jej rychłego załatwienia.

„Sprawa polska w całym komplecie kwestji wschodnich wysuwa się na pierwszy plan. Wypadki na wschodzie nadały jej specjalne znaczenie. Uderzająca różnica pomiędzy chaosem rosyjskim a rzecową konkretną pracą w Warszawie, wpływa ogromnie dodatnio na podniesienie znaczenia naszej sprawy.

„Warszawa jedna na całym wschodzie realnie i spokojnie pracuje. Warszawa swem stanowiskiem poważnem, trzeźwem, przyczyniła się do nadania dużej powagi sprawie polskiej.

„Nikt nie jest prorokiem w swoim kraju, powiedzieć mogę o Radzie Sta-

nu, którą spotyka krytyka rodzima wtedy, gdy zagranicą jej działalność wywarła silne wrażenie. Tem nadzwyczajnie poważnem stanowiskiem i znaczeniem Rady Stanu zagranicą byłem zdumiony. W początkach obrad Izby obawiano się, jakie zajmie ona stanowisko. Gdy okazało się jednak, że nie tylko aktywiści, ale także i Koło Międzypartyjne stanęło na gruncie realnej rzeczowej pracy, obawy zamieniły się w duże uznanie.

„Znaczące wrażenie wywarły tam mowy leaderów klubu Międzypartyjnego pp. Bądzynskiego i Świeżyńskiego, które nie wysuwały hasel obstrukcyjnych, przeciwnie, uznawały realną pracę budowania państwa.

Na zapytania w sprawie noty z d. 29 kwietnia ks. Radziwiłł tak odpowiedział:

„Warunki postawione w nosie rządowi nie są ani minimalne, ani maksymalne. Nie są dokładnie określone. Nota stwarza tylko zasady, podłoża dla dalszych rokowań. Była ona wysłana jednocześnie do Wiednia i do Berlina, jako podstawa do pertraktacji, i tak została tam zrozumiana. Nota nie miała wcale za zadanie ustalenia granic Polski. Niema w niej mowy o odstąpieniu powiatów suwalskich, jako o czemś stanowczem. Mówi się tylko w nocie, że przy ewentualnej utracie powiatów Suwalszczyzny, mielibyśmy specjalne pretensje do rozszerzenia granic na wschód.

„Rząd stoi na stanowisku, że nim przyjdzie do konkretnych rokowań, musi być integralność Królestwa zachowana.

„Oświadczyłem w Radzie Stanu przy omawianiu sprawy Suwalszczyzny, że niema Polaka, któryby mógł uważać państwo złożone z 10 gubernji za rozwiązanie sprawy polskiej.

„Rozmowy moje, odpowiadał na dalsze pytania przedstawicieli prasy ks. J. Radziwiłł w Berlinie i w Wiedniu, mogę podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej odnieść należy rozmowy, zbliżone do rokowań, a prowadzone z odpowiedzialnymi i kierującymi czynnikami. Drugą kategorię, to rozmowy potoczne. Wśród rozmów potocznych poruszono i sprawy gospodarcze. Tu jednak kategorycznie zastrzedz się muszę, że żadnych rozmów obowiązujących, zbliżonych do jakichś bodaj nawet przedwstępnych układów nie prowadziłem. Nie byłem do tego całkiem upoważniony.

„I to jest najlepsza odpowiedź na wszelkie pogłoski, jakoby prowadził jakieś wogóle układy.

Na pytanie, czy kwestja tronu polskiego jest aktualną, ks. Radziwiłł odpowiedział:

„Rząd stoi na tym stanowisku, że sprawa tronu jest bardzo ważną, ale są jeszcze inne kwestje, które muszą być załatwione przed zdecydowaniem sprawy tronu. Bez załatwienia tych spraw kwestja tronu nie może być rozstrzygnięta.

Na pytanie, jak rząd zachowa się wobec Rady Stanu, ks. R. odparł, że właśnie wczoraj zakomunikował wice-marszałkowi p. M. Pomorskiemu, że udzielić może wszelkich wyjaśnień Izbie. Uważa jednak za niewskazane wszczęcie w Radzie Stanu obszerniejszej dyskusji dla braku konkretnego materiału.

Przedstawiciel pisma lewicowego za-

pytał ks. Radziwiłła, czy wobec możliwości rozwiązania sprawy polskiej już w niedalekiej przyszłości, sprawa Sejmu jest obecnie dla rządu aktualną.

„Zależne jest to od Rady Stanu—odpowiedział książę. Gdy załatwi sejmowa ordynację wyborczą, wówczas sprawa Sejmu będzie aktualną.

## Z całej Polski.

Z Rady Stanu. Z Warszawy donoszą pod datą 2.9. Marszałek Rady Stanu p. F. Pułaski przyjechał do Warszawy wczoraj w nocy. W dniu dzisiejszym marszałek odbędzie konferencję z prezydentem ministrów dr. J. Steczkowskim i dyrektorem Departamentu Stanu J. ks. Radziwiłłem.

Znaczna część członków Rady Stanu zjechała już do stolicy. W dniu dzisiejszym oczekiwany jest przyjazd wszystkich leaderów klubów politycznych Rady Stanu, którzy mają odbyć przedwstępne konferencje z przedstawicielami rządu.

W kołach poselskich bardzo żywo jest omawiana sprawa akcji dyplomatycznej J. ks. Radziwiłła,—dyskutowane są projekty dalszych działań.

Konferencja polityczna, z udziałem warszawskich gości, odbywała się onegdaj w dalszym ciągu w Krakowie u Zdzisława hr. Tarnowskiego. Zakończono ją wieczorem. Konferencja posiada duże znaczenie, gdyż wyjaśnia dokładnie sposoby ujmowania sprawy polskiej i wykazała zgodność zamierzeń przedstawicieli obu dziel ic Polski.

Gdańsk się polszczy! „Deutscher Bote“ dzwoni na alarm, bo—jak z oburzeniem zauważa—Polacy wykupują kamienie w Gdańsku samym i wille w okolicy, a placą gotówką. Właściciele zaś chętnie im sprzedają i jeszcze ceny opuszczają.

Polacy chcą pokażać, że mają prawo do wolnego portu Gdańsk Nowyport. Państwo powinno temu zapobiedz przez wydanie osobnego przepisu (!!!)

500 szkół niemieckich jest w Królestwie Polskiem. Jak donoszą pisma niemieckie, były dyrektor szkoły „Fontane“ w Schoenebergu pod Berlinem, p. Lutz Korodi, został powołany na dyrektora szkoły no technicznego, krajowego Związku szkolnego niemiecko ewangelickiego w Król. Polskiem.

Związkowi temu podlega obecnie około 500 szkół niemieckich w Król. Polskiem, w czem także kilka, które mają się rozwinąć na „wyższe zakłady naukowe“.

Bandycki napad w Busku. Zuchwała szajka bandytów napadła na domostwo Pawła Grabińskiego, młynarza w Busku. O północy, dom stojący samotnie, otoczyło pięciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów. Po wycisnięciu szyby u okna dwóch weszło do kuchni, a trzech pozostało na straży. Łoskot wyrzucanych przez okno rzeczy zbudził służącą, która narobiła krzyku. Jeden z drabów rzucił się na nią z nożem, lecz cios chybił, a dziewczyna zbiegła do ogrodu. Drugi bandyta tymczasem wtargnął do pokoju Marii Grabińskiej i mierząc do niej z rewolweru, zażądał wydania pieniędzy. Wołania o pomoc

służącej spłoszyły jednak bandytów, którzy zdolali unieść z sobą rzeczy wartości około 4000 K.

Obława na paskarzy ws Lwowie. Ze Lwowa donoszą:

Wobec szerzenia się orgji paskarstwa we Lwowie, policyjny oddział tępienia lichwy żywnościowej zabrał się do polowań. Aresztowano onegdaj dra Jakóba Balsambauma, byłego kandydata advokatury, pod zarzutem uprawiania handlu paskarskiego na wielką skalę. W czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Balsambaum nieprawnie używa tytułu doktorskiego; był on przed paru laty ubogim urzędnikiem, obecnie zaś, dorobiwszy się fortuny, posiada fabrykę wapna i gipsu w Glinnej i rozporządza majątkiem, wynoszącym około pół miliona koron. Handlował, czem się dało. Rewizja, przeprowadzona w mieszkaniu Balsambauma, przy ul. Sykstuskiej, dała nadzwyczajny rezultat. Wykryto registraturę korespondencji, która wyprowadziła na jaw wiele tajników paskarstwa. Balsambaum odstawiony został do więzienia sądu karnego. Tamże przebywają także 4 inni wojenni handlarze, a mianowicie Majer Rebisch, Zygmunt Eisensark, Samuel Wachs i Bension Herzog.

## Ze świata.

⌘ Zagrożenia szkół polskich w Petersburgu. W lipcu rb. otrzymały szkoły polskie w Petersburgu okólnik, podpisany przez komisarza oświaty na okręg petersburski, Gruenberg, i komisarza szkół średnich, Poletajewa. Okólnik ten ponawia dawniejszy najsurowszy zakaz nauki łaciny i religii w szkołach, grożąc, że szkoły, w których przedmiot ten byłby wykładany choćby jako lekcja dodatkowa, oraz, w którychby wogóle zauważono bywanie księdza, będą karane pieniężnie i ewentualnie zamknięte. Powtórzono również zakaz co do obrazów i książek treści religijnej.

⌘ Mobilizacja 70 tysięcy franc. murzynów. Z Genewy donoszą, że urzędowy przedstawiciel Francji murzyn Diagne powrócił obecnie z objazdu po Afryce, przywożąc z sobą 70 tys. murzynów, zwerbowanych do służby w polu.

Ochotników senegalskich przywiozły okręty francuskie do Bordeaux, poczem umieszczono ich w obozach departamentu Ardenne.

⌘ Dezertorzy, uciekający — na front. Wódz ekspedycji amerykańskiej w Europie—jak donosi londyński „Times“—szczerze się poczał niepokoić doniesieniami o coraz liczniejszych wypadkach dezercji w szeregach amerykańskich w oddziałach pozafrontowych. Aby raz położyć kres temu przykreemu zjawisku, zarządził energiczne poszukiwania za biegami, których też wnet doszukano... w okopach w pierwszej linii frontowej, dokąd pospieszili samowolnie, nie mogąc doczekać się wysłania na front.

Tych osobliwych dezertorów, uciekających na — front, odesłano z powrotem do ich oddziałów. Równocześnie komenda amerykańska wydała ostre zarządzenia, celem wykorzystania tej nieznaney dotąd przewiny żołnierskiej—dezercji na front.

## CZYTAJ CIE

# PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej

komunikaty wojenne, wiadomości telegraficzne.

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetyony, drobne wiadomości bieżące

oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.